

**Ks. Marek Kluz**

*Wydział Teologiczny PAT, Tarnów*

## MORALNY WYMIAR KULTURY W NAUCZANIU BISKUPA TARNOWSKIEGO JERZEGO ABLEWICZA

Problematyka kultury zawsze interesowała Biskupa Tarnowskiego Jerzego Ablewicza. Doceniał on w pełni rolę kultury tak w życiu indywidualnych ludzi, jak i całych społeczeństw. Uwydatnił to zwłaszcza w jednej z konferencji wygłoszonej do uczestników rekolekcji watykańskich, którą poświęcił rozważaniom na temat kultury. Powiedział wówczas: „Kultura [...] prowadzi do pełnej doskonałości osoby ludzkiej, która służy całej ludzkiej społeczności.<sup>1</sup> A w dalszej części przemówienia stwierdził Biskup: droga do pełnego człowieczeństwa prowadzi przez kulturę, która rodzi się z Ducha Świętego, aby następnie rozlewać się, udzielać, rozprzestrzeniać. Dlatego ludzkości potrzeba świadectwa kultury”

Mówiąc na temat kultury należy zaznaczyć, że Pasterz Kościoła tarnowskiego nie przeprowadził w swoim nauczaniu społecznym jej gruntownej analizy. Powołując się na dokumenty Soboru Watykańskiego II, a szczególnie na Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes* oraz niektóre wypowiedzi papieża Jana Pawła II, wskazał tylko na jej pewne aspekty. Nie należy zatem doszukiwać się w nauczaniu Ablewicza pełnego i systematycznego wykładu o kulturze. Trzeba też stwierdzić, że ile razy rozwijał w swoich przemówieniach temat kultury, zawsze nawiązywał do problematyki człowieka i jego życia chrześcijańskiego. Człowiek był kluczową postacią jego nauczania. Problematykę kultury podejmował w łączności z takimi zagadnieniami jak: godność człowieka, jego powołanie, ostateczne przeznaczenie i prawa.

Analizując przemówienia Biskupa tarnowskiego pod kątem wypowiedzi o kulturze, można napotkać różnorakie jej określenia. Wszystkie związane są zasadniczo i nierozzerwalnie z osobą ludzką i jej działaniem. Jedynie bowiem

---

<sup>1</sup> J. A b l e w i c z, *Będziecie moimi świadkami. Rekolekcje watykańskie (Wielki Post – 8-14 II 1981)*, Paris 1983, s. 125.

człowiek zdolny jest tworzyć kulturę<sup>1</sup>. W kazaniu do uczniów szkoły organistowskiej, wygłoszonym w Tarnowie dnia 27 maja 1981 roku, Ablewicz określił kulturę jako „zbiór dóbr duchowych i materialnych wytworzonych przez ludzi na przestrzeni wieków”<sup>2</sup>. Podobnie też opisał kulturę w późniejszym przemówieniu do ludzi solidarności: „Kultura to materialny i duchowy dorobek ludzkości, to zespół materialnych i duchowych wytworów człowieka”<sup>3</sup>. Innym razem w przemówieniu skierowanym do słuchaczy Wyższego Instytutu Kultury Religijnej mówił, że „kulturą jest to wszystko przez co my stajemy się prawdziwymi i pełnymi ludźmi”<sup>4</sup>. Z kolei w rekolacjach watykańskich przypomniał soborowe określenie kultury: „Mianem «kultury» w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała”(KDK 53).<sup>5</sup>

Widać z tego wyraźnie, że w nauczaniu Pasterza Kościoła tarnowskiego kultura jest fenomenem trwale związanym ze światem człowieka. Jest zjawiskiem, które przynależy do jego istoty. Spośród istot stworzonych, tylko człowiek jest zdolny tworzyć kulturę, właściwie ją przeżywać i świadomie z niej korzystać. Kultura umożliwia mu zachowanie własnej tożsamości i prowadzenie życia godnego człowieka. Zapewnia mu wzrost i pełnię rozwoju.

W ujęciu Biskupa tarnowskiego kultura jest „środowiskiem” człowieka i to „środowiskiem koniecznym”. W kulturze pojmowanej jako „środowisko” człowiek występuje w podwójnej roli. Jest on jedynym widzialnym podmiotem kultury, ale równocześnie jest jej przedmiotem i celem.<sup>6</sup> Tworzona przez człowieka kultura jest zarazem tworzona dla innych ludzi w tym celu, aby wzbogacić ich życie (w szczególności duchowe) oraz dla uświadomienia człowiekowi jego ludzkiej tożsamości i ułatwienia mu odpowiedzi na pytanie

<sup>1</sup> Por. KDK 55.

<sup>2</sup> J. A b l e w i c z, *Przemówienie wygłoszone do uczniów szkoły organistowskiej (Tarnów – 27 V 1981)*, w: Archiwum Diecezji Tarnowskiej (dalej: ADT), *Kazania Biskupa Jerzego Ablewicza*, Teczka 1981-1982, mps s. 5.

<sup>3</sup> T e n ż e, *Kazanie wygłoszone dla Solidarności (Brzesko – 24 IX 1981)*, ADT, *Kazania Biskupa Jerzego Ablewicza*, Teczka 1981-1982, mps s. 7. Por. t e n ż e, *Kazanie wygłoszone podczas poświęcenia organów (Mielec – 23 XI 1986)*, ADT, *Kazania Biskupa Jerzego Ablewicza*, Teczka 1983-1990, mps s. 1.

<sup>4</sup> T e n ż e, *Przemówienie wygłoszone do słuchaczy Wyższego Instytutu Kultury Religijnej (Tarnów – 23 I 1983)*, ADT, *Kazania Biskupa Jerzego Ablewicza*, Teczka 1983-1990, mps s. 2.

<sup>5</sup> T e n ż e, *Będziecie moimi świadkami*, jw., s. 130.

<sup>6</sup> Por. T e n ż e, *Przemówienie wygłoszone do słuchaczy Wyższego Instytutu Kultury Religijnej (Tarnów – 23 I 1983)*, jw., s. 1. Wydaje się, że Ablewicz odwołał się tu do przemówienia papieża Jana Pawła II w UNESCO: „Człowiek, który w widzialnym świecie jest jedynym ontycznym podmiotem kultury, jest też jedynym właściwym jej przedmiotem i celem” T e n ż e, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO (Paryż – 2 VI 1980)*, w: t e n ż e, *Wiera i kultura. Dokumenty. Przemówienia. Homilie*, M. Radwan i in (red.), Rzym -Lublin 1988, s. 54-55.

o to, kim on istotnie jest. Kultura więc tylko wtedy posiada jakąś wartość, jest rzeczywiście kulturą, jeżeli sprzyja rozwojowi człowieka, jego doskonaleniu. Jeżeli obraca się przeciw człowiekowi, żeby go zniewolić, zdegradować, zniszczyć, staje się antykulturą.<sup>7</sup>

Opowiadając się za personalistyczną wizją kultury, Ablewicz uznawał prymat kultury duchowej człowieka przed kulturą jego wytworów. „Duchowa kultura – mówił – jest najważniejszym elementem każdej kultury godnej człowieka, bez niej zamiera w osobie ludzkiej człowieczeństwo”.<sup>8</sup> Słowa są więc jasne i zasadne. Istotą wszelkiej kultury jest kultura ducha.<sup>9</sup> Ona jest zawsze celem najważniejszym, wszystko inne tylko środkiem, choć niewątpliwie środkiem niezbędnym w życiu człowieka.

Według Biskupa tarnowskiego, w kwestii spraw ludzkiego życia kultura jest ściśle związana z naturą. Mówił w jednym z kazań: „Nie można tych dwóch słów: natura i kultura oddzielać od siebie. W życiu człowieka natura i kultura jak najbardziej wewnątrznie wiążą się ze sobą. To jest jedno z podstawowych stwierdzeń ostatniego Soboru”.<sup>10</sup> Zdaniem Ablewicza, w wyjątkowy sposób natura i kultura złączyły się w życiu Maryi. Maryja Niepokalana od pierwszej chwili swojego życia ziemskiego posiadała naturę nieskażoną grzechem. Dla zasług Chrystusa została zachowana od stanu natury upadłej. „Jej umysł jasno poznawał prawdę, jej wola niezmiennie dążyła do dobra, jej ciało dziewicze odznaczało się ładem i harmonią między zmysłami i rozumem. Jej naturalna życiowa postawa łączyła wertykalizm z horyzontalizmem, była nastawiona na Boga i ludzi”.<sup>11</sup> Maryja – wyjaśniał Biskup – nie stała w miejscu, lecz rozwijała uzdolnienia swojej nieskażonej grzechem natury. Rozwijała je na drodze osobistej pracy i współpracy z łaską Ducha Świętego. W ten sposób natura Maryi pod działaniem Ducha Świętego wzniosła się na

<sup>7</sup> Por. J. M a j k a, *Kościół. Kultura. Kultury*, Ateneum Kapłańskie 81(1989) t. 112, s. 345.

<sup>8</sup> J. A b l e w i c z, *Przemówienie wygłoszone do słuchaczy Wyższego Instytutu Kultury Religijnej (Tarnów – 23 I 1983)*, jw., s. 2.

<sup>9</sup> Por. A. R o d z i ń s k i, *Osoba. Moralność. Kultura*, Lublin 1989, s. 255. Por. także: I. Mroczkowski, *Moralny wymiar kultury*, w: *Ad libertatem in veritate. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Alojzemu Marcolowi*, P. M o r c i n i e c (red.), Opole 1996, s. 471-473. S. Kowalczyk podkreśla, że kultura duchowa to kultura moralna i religijna. Jest to kultura umysłu, woli, sumienia, jej naturalnym przedłużeniem jest otwarcie się człowieka na Boga realizowane poprzez nadprzyrodzony wymiar bytu ludzkiego. Por. t e n ż e, *Filozofia kultury*, Lublin 1997, s. 89-94.

<sup>10</sup> J. A b l e w i c z, *Przemówienie wygłoszone do słuchaczy Wyższego Instytutu Kultury Religijnej (Tarnów – 23 I 1983)*, jw., s. 1-2. Por. tenże. *Orędowniczka kultury polskiej. List pasterski na 700-lecie założenia klasztoru Klarysek w Starym Sączu (Tarnów – 26 VI 1981)*, w: tenże, *Kościółowi napisz. Listy. Odezwy, modlitwy okolicznościowe, 1962-1989* (dalej: *Kościółowi napisz*), A. K o k o s z k a, A. P a c i o r e k (red.), Katowice 1991, s. 349.

<sup>11</sup> T e n ż e, *Będziecie moimi świadkami*, jw., s. 126.

wyżyny kultury. Duch Święty bowiem udoskonala ludzką naturę i wynosi ją na szczyty kultury. Najwyższa kultura rodzi się z przymierza natury człowieka z Duchem Świętym, który jest substancjalną miłością.<sup>12</sup> Mocą Ducha Świętego Maryja stała się więc Matką prawdziwej kultury i prawdziwego człowieczeństwa.<sup>13</sup>

Twierdził dalej Biskup tarnowski, że kultura zbudowana na współpracy natury z łaską „rozlewa się, udziela, rozprzestrzenia”. Natura człowieka, która najściślej łączy się z kulturą, jest naturą społeczną. „Kultura ludzka jest imperatywem natury zmysłowo-rozumnej i społecznej człowieka”.<sup>14</sup> Bóg przez swoją łaskę nie niszczy natury ludzkiej, lecz ją udoskonala, pobudzając człowieka do służby drugiemu człowiekowi i całej społeczności. Świadectwo kultury łączy się ze świadectwem służby.<sup>15</sup> Przykład takiej postawy służebnej, która jednocześnie świadczy o kulturze ludzkiej, dała Maryja nawiedzając Elżbietę. Uwydatnił to Pasterz tarnowski w rekolekcjach watykańskich: „Maryja to *Regina urbanissima* [...], Królowa najbardziej uprzejma, o najwyższej kulturze ludzkiej [...]. Dlatego odbywa Ona uciążliwą górską podróż z pośpiechem, aby „około trzech miesięcy” (Łk 1,56) służyć i pomagać Elżbiecie. Kultura bowiem spieszy się, aby służyć”. I dodał jeszcze Biskup: „O ileż uboższa byłaby kultura ludzkości bez Maryi, bez jej ciągłego pozdrawiania i nawiedzania człowieka, bez jej przykładu i orędownictwa w Duchu Świętym! Bez Maryi opustoszałyby galerie sztuki, a jeszcze bardziej ludzkie serca.<sup>16</sup> Maryja – zauważył też Ablewicz – przez swoje nieskalane człowieczeństwo i swoje boskie macierzyństwo oraz złączone z nim macierzyństwo duchowe w stosunku do wszystkich ludzi, a także przez swoją królewskość, która równocześnie jest służbą i ofiarą, od dwóch tysięcy lat niesie ludzkości nieprzemijające wartości kultury. Zasluguje więc na tytuł Nosicielki kultury.<sup>17</sup> Maryja jest dla człowieka najdoskonalszym świadkiem kultury i świadkiem człowieczeństwa. Promieniuje zwłaszcza kulturą swojej miłości i czystości i dzieli się nią z innymi. Zdaniem Biskupa, „gdy człowiek naśladuje Świętą Dziewicę w jej cnotach nade wszystko w miłości, osiąga prawdziwą kulturę i staje się prawdziwym człowiekiem”<sup>18</sup> A więc na gruncie maryjności życia chrześcijańskiego rodzi się prawdziwa kultura życia ludzkiego, prowadząca do odnalezienia człowieka, jego tożsamości i jego misji w świecie.

<sup>12</sup> Tamże, s. 129.

<sup>13</sup> Tamże, s. 126-129.

<sup>14</sup> Tamże, s. 126. Por. t e n ż e, *Przemówienie wygłoszone do słuchaczy Wyższego Instytutu Kultury Religijnej (Tarnów – 23 I 1983)*, jw., s. 1.

<sup>15</sup> T e n ż e, *Będziecie moimi świadkami*, jw., s. 129.

<sup>16</sup> Tamże, s. 129-130.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 129.

<sup>18</sup> Tamże, s. 128.

W świetle tego wszystkiego, co zostało powiedziane, staje się bardziej oczywiste to, że kultura jest tworem człowieka dla dobra człowieka. Jest specyfiką człowieka, równocześnie zaś jego zobowiązaniem i powinnością. Stanowi jego *Sein* i *Sollen*. Natura jest niezbędna człowiekowi, ale mu nie wystarcza i dlatego tworzy on kulturę. „Człowiek przez kulturę rozwija swoje uzdolnienia naturalne i przez to zdąża do «prawdziwego i pełnego człowieczeństwa» [...]. Możliwości naturalne człowieka zarówno duchowe, jego rozumu i woli, jak i cielesne, są niezwykle bogate. Gdy człowiek przez kulturę urzeczywistnia te możliwości, urzeczywistnia on samego siebie, staje się w pełni człowiekiem. W ten sposób kultura ludzka staje się autorealizacją, samourzeczywistnianiem się człowieka”.<sup>19</sup> Kultura jest zatem potrzebą wewnętrzną człowieka jako osoby. Tylko ona może zapewnić mu wzrost i pełnię rozwoju. Kultura służy człowiekowi.

Ponieważ człowiek żyje w pełni życiem ludzkim tylko dzięki kulturze jest rzeczą zrozumiałą, że ma do niej prawo. Dla Pasterza Kościoła tarnowskiego prawo człowieka do kultury jest prawem niezbywalnym. Jako takie wymienia je niekiedy wśród innych podstawowych i niezbywalnych praw człowieka.<sup>20</sup> Człowiek ma prawo zarówno do kultury osobistej, jak i społecznej. Ablewicz tłumaczył, że kultura osobista wskazuje na niezbędność zmierzania ku osobowej doskonałości, stanowiącej jeden z warunków rozwoju siebie wobec innych. Doskonałość osobowa zakłada dynamiczny wysiłek rozeznania, oceny siebie oraz podjętych działań.<sup>21</sup>

Z kulturą osobistą łączy się bezpośrednio, mając na względzie naturę człowieka, prawo do kultury społecznej. Mówił o tym Biskup we wspomnianym już kazaniu do słuchaczy Wyższego Instytutu Kultury Religijnej w Tarnowie 23 stycznia 1983 roku: „Rzecz jasna, że z kulturą osobistą wiąże się kultura społeczna i do niej człowiek też ma prawo”.<sup>22</sup> W płaszczyźnie społecznej jawi się obowiązek pomagania innym. Dotyczy on przede wszystkim pomocy w pracy nad sobą, a więc w dochodzeniu ku coraz wyższym poziomom człowieczeństwa. Oddziaływanie na innych w kształtowaniu ich kultury pozwala lepiej zaangażować się w rozwój ludzkości i wskazuje kierunek dla

<sup>19</sup> Tamże, s. 125.

<sup>20</sup> Trzeba zaznaczyć, że o prawie wszystkich ludzi do kultury mówi już *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r.* W art. 27, par. 1 stwierdza: „Każdy człowiek ma prawo do swobodnego uczestniczenia w życiu kulturalnym społeczeństwa, do korzystania ze sztuki, do uczestnictwa w postępie nauki i do korzystania z jego dobrodziejstw”. *Powszechna Deklaracja Praw człowieka z 1948 r.*, w: *Prawa człowieka. Wybór źródeł*, K. M o t y k a (red.), Lublin 1996, s. 57.

<sup>21</sup> Por. J. A b l e w i c z, *Będziecie moimi świadkami*, jw., s. 125-128.

<sup>22</sup> T e n ż e, *Przemówienie wygłoszone do słuchaczy Wyższego Instytutu Kultury Religijnej (Tarnów – 23 I 1983)*, jw., s. 9.

poszanowania człowieka, każdego i wszędzie.<sup>23</sup> Przypisując kulturze tak doniosłe oddziaływanie na człowieka, Ablewicz dostrzegł jej niezwykle istotną funkcję: „Kultura ma wychowywać człowieka”.<sup>24</sup>

To jest jej pierwszym i zasadniczym zadaniem. Powołując się na przemówienie papieża Jana Pawła II w UNESCO, Biskup tarnowski uwydatnił w jednym z kazań, że wychowanie to ma dokonywać się w taki sposób, ażeby człowiek „stawał się bardziej człowiekiem, ażeby bardziej «był», a nie tylko więcej «miał». Chodzi o to, aby ludzie pełniej byli dobrymi, postępującymi moralnie, żyjącymi w zgodzie z innymi”.<sup>25</sup> To właśnie kultura duchowa uczy człowieka tego, aby nie tylko był „z innymi”, lecz umiał być „dla innych”. Wychowanie człowieka w kulturze i dla kultury to zatem nic innego, jak tylko takie uformowanie człowieka, aby swoimi wartościami umiał się dzielić z innymi ludźmi.

Nie ulega wątpliwości, że wychowanie podobnie jak kultura, ma za zadanie wychowanie całego człowieka. Ono kształtuje w nim sądy, sens prawdy, piękna, a nade wszystko sens obiektywnego dobra, które tworzy moralność. Dlatego „pierwszym i podstawowym wymiarem kultury jest zdrowa moralność: kultura moralna”.<sup>26</sup> Jest to, mówiąc językiem Cyserona, *cultura animi*, kultura duchowa.<sup>27</sup> Wydaje się, że to zespolenie kultury i moralności potwierdzają słowa, które Pasterz Kościoła tarnowskiego skierował do diecezjan w liście pasterskim z okazji 700-lecia założenia klasztoru Sióstr Klarysek w Starym Sączu 26 czerwca 1981 r. Pisał wówczas: „Natura ludzka kryje w sobie wielkie możliwości dobra i zła moralnego. Człowiek przez kulturę rozwija uzdolnienia swojej natury do dobra moralnego i przez to osiąga „prawdziwe i pełne człowieczeństwo”. Równocześnie człowiek przez kulturę opanowuje złe skłonności, tkwiące w jego naturze, które sprzeciwiają się prawdziwemu człowieczeństwu. Jest to kultura duchowa, bez której nie ma prawdziwego rozwoju człowieka”.<sup>28</sup>

Kultura duchowa człowieka wymaga podjęcia trudu selekcjonowania wartości, co łączy się z koniecznością wyborów – także wyborów moralnych. Jeżeli więc człowiek trwoni czas i siły na rzeczy bezwartościowe lub poszukuje wartości pozornych, to wówczas – jak mówił Ablewicz – „oszukuje i zdradza

<sup>23</sup> Por. t e n ż e, *Będziecie moimi świadkami*, jw., s. 129-132.

<sup>24</sup> T e n ż e, *Przemówienie wygłoszone podczas poświęcenia organów (Mielec – 23 XI 1986)*, jw., s. 2.

<sup>25</sup> Por. tamże.

<sup>26</sup> J a n P a w e ł I I, *W imię przyszłości kultury*, jw., s. 59.

<sup>27</sup> Por. S. K o w a l c z y k, *Filozofia kultury*, jw., s. 116.

<sup>28</sup> J. A b l e w i c z, *Orędowniczka kultury polskiej*, jw., s. 349.

samego siebie”.<sup>29</sup> Moralna autodyscyplina jest więc absolutnie konieczna do właściwego wychowania. Biskup tarnowski uwypuklił istotną rolę wyższych wartości w procesie wychowania. Kształtowanie dojrzałej i odpowiedzialnej osobowości człowieka nie jest możliwe bez włączenia się w świat wartości moralnych, religijnych, naukowych, artystycznych.<sup>30</sup> Konkluzją takiego spojrzenia na wychowanie człowieka jest przekonanie: nie ma autentycznej kultury, bez wrażliwości wewnętrznej na wyższe wartości. Wychowawca świadomy tego faktu musi włączyć w proces wychowawczy bogaty zestaw wartości. Wychowanie do kultury to akceptacja uporządkowanego jakościowo i hierarchicznie systemu wartości.

Wśród licznych dróg, na których realizuje się niezbywalne prawo każdego człowieka do kultury, należy zwrócić uwagę na zagadnienie wykształcenia. Wykształcenie jest ważnym czynnikiem rozwoju kulturalnego. Dlatego większość państw przyznaje mu w swej polityce szczególnie priorytet. Wykształcenie daje człowiekowi wielkie możliwości poznania samego siebie i świata; lepszego kierowania sobą, innymi ludźmi i światem. W procesie kształcenia, człowiek indywidualizuje się w różnych dziedzinach życia, a w konsekwencji indywidualizuje siebie, kształtuje swoją osobowość, rozwija się ku pełniejszemu człowieczeństwu. Wykształcenie jest dopełnieniem wychowania, dlatego jest nieodzowne w życiu człowieka.<sup>31</sup>

Dla Pasterza Kościoła tarnowskiego edukacja jest zjawiskiem typowo ludzkim, ponieważ tylko człowiek może i powinien się kształcić. Celem kształcenia musi być to, by człowiek stawał się dojrzały, by stawał się osobą, która w pełni zrealizuje wszystkie swoje możliwości i zdolności. Jest to osiągalne poprzez stopniowe przyswajanie wartości absolutnych i transcendentnych. Jedną z najważniejszych wartości, którą należy mieć na uwadze w kształtowaniu osoby jest wolność. „Prawdziwa wolność – twierdził Ablewicz – to największy skarb człowieka. Ona daje człowiekowi szczęście”.<sup>32</sup> By człowiek mógł kształtować w sobie prawdziwą wolność i według niej postępować, konieczne jest posiadanie religijnej i metafizycznej wizji człowieka i rzeczy, która jako jedyna określa właściwą miarę istoty ludzkiej i jej stosunków z bliźnimi. Jednocześnie trzeba działać w kierunku wykształcenia w człowieku

---

<sup>29</sup> T e n ż e, *Przemówienie wygłoszone do słuchaczy Wyższego Instytutu Kultury Religijnej (Tarnów – 23 I 1983)*, jw., s. 2.

<sup>30</sup> P o r. t e n ż e, *Przemówienie wygłoszone do uczniów szkoły organistowskiej (Tarnów – 27 V 1981)*, jw., s. 5. P o r. t a k ż e: t e n ż e, *Przemówienie wygłoszone do słuchaczy Wyższego Instytutu Kultury Religijnej (Tarnów – 23 I 1983)*, jw., s. 3-4.

<sup>31</sup> P o r. L. D y c z e w s k i, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1995, s. 277-289.

<sup>32</sup> J. A b l e w i c z, *Kazanie wygłoszone z okazji 50-tej rocznicy śmierci Karoliny Kózkówny (Zabawa – 1965)*, ADT, *Kazania Biskupa Jerzego Ablewicza*, Teczka 1962-1981, mps s. 6.

właściwego korzystania z wolności, proponując mu prawdziwe i szlachetne ideały życia i pomagając w ich realizacji.

W procesie tym szczególna rola przypada rodzinie katolickiej. Bez wątplenia jest ona głównym, tak w sensie chronologicznym jak i ważności środowiskiem edukacji. Ma ona prawo i obowiązek kształcenia swych dzieci. Zdaniem Ablewicza, w rodzinie i przez rodzinę dzieci uczą się odpowiedzialności, zdolności do kierowania swym działaniem, bezinteresownej miłości Boga i ludzi, uczą się prawdziwej kultury moralnej. Rodzina, szczególnie przez nauczanie Ewangelii, pomaga człowiekowi w kształtowaniu życia moralnego i w dążeniu do pełnej doskonałości.<sup>33</sup>

Oczywiście po rodzinie ważną rolę w edukacji odgrywają szkoły. Także w nich należy widzieć środek oraz środowisko drogi rozwojowej człowieka ku pełni jego doskonałości.<sup>34</sup> Biskup tarnowski poruszył to zagadnienie w przemówieniu wygłoszonym na zakończenie roku akademickiego w Wyższym Instytucie Kultury Religijnej w Tarnowie. Nawiązując do nauczania Soboru Watykańskiego II mówił, że szkoła „mocą swego posłannictwa kształtuje [...] władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przyszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego, sprzyja dyspozycjom do wzajemnego zrozumienia się, stwarzając przyjazne współżycie wśród wychowanków różniących się charakterem czy pochodzeniem” (DWCH 5).<sup>35</sup> Tak wyglądają w wielkiej syntezie zadania szkoły, która ma kształcić i wychowywać.

Z nauczaniem szkolnym łączy się również katecheza. Ablewicz – główny organizator posługi nauczania w diecezji – zdawał sobie sprawę z tego, że praca katechetyczna decyduje w dużej mierze o kształcie kultury moralnej jednostki i całej społeczności. Dlatego całym sercem zaangażował się w posługę katechetyczną. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że Biskup objął rządy w diecezji w roku 1962, kiedy to usunięto religię ze szkoły. Powróciła ona na swoje dawne miejsce w 1989 roku, a więc pod koniec jego posługi biskupiej. Tak więc okres pasterzowania Ablewicza w diecezji tarnowskiej wyznacza ściśle czas katechezy parafialnej (1962-1989).

<sup>33</sup> Por. t e n ż e, *Nauczyciele wiary i współpracownicy Bożej łaski. List pasterski do rodziców o wychowaniu eucharystycznym (Tarnów – 1967)*, w: t e n ż e, *Kościółowi napisz, jw.*, s. 104-107.

<sup>34</sup> Por. A. F. D z i u b a, *Świat chrześcijaństwa i kultury*, Colloquium Salutis 23-24 (1991-1992), s. 266-267.

<sup>35</sup> J. A b l e w i c z, *Przemówienie wygłoszone z okazji zakończenia roku akademickiego na Wyższym Instytucie Kultury Religijnej (Tarnów – 27 VI 1984)*, ADT, *Kazania Biskupa Jerzego Ablewicza*, Teczka 1983-1990, mps, s. 3.



W rozumieniu Pasterza Kościoła tarnowskiego, katechizacja to wszelkie przekazywanie i nauczanie wiary świętej wśród różnych grup wiernych.<sup>36</sup>

Całe społeczeństwo oraz wszystkie sfery życia społecznego, gospodarczego, rodzinnego, narodowego zostały dotknięte negatywnym wpływem ateizacji i laicyzacji, dlatego należy temu przeciwdziałać poprzez katechizację totalną. Wraz z systematyczną katechizacją powinna pojawić się rekatecheza, to znaczy powrót do katechezy tych, którzy jej nie mieli w odpowiednim czasie, odeszli od wiary lub przez konflikt z prawem znaleźli się w zakładach zamkniętych. Wszystkich zagubionych w wierze – zdaniem Pasterza – trzeba rekatechizować.<sup>37</sup>

Wspomnianym formom katechizacji powinna towarzyszyć także prekatecheza, czyli katecheza uprzedzająca: dla małych dzieci, dzieci przedszkolnych – zarówno w domach rodzinnych, jak i w przedszkolach. Ablewicz przywiązywał wagę szczególnie do tej formy katechezy, ponieważ ona najgłębiej zapada w duszy małego dziecka. Pisał w liście poświęconym wychowaniu i katechezie dzieci przedszkolnych 11 lutego 1977 roku: „Miłość Boga przeżywa dziecko, gdy zapoznaje się z życiem Dobrego Jezusa przez katechezę rodzinną, a później w latach przedszkolnych przez katechezę kościelną [...]. Jest rzeczą pewną, że katecheza rodzinna, a później kościelna [...] kształtuje jego podstawę życiową. Dzięki katechezie dzieci rozstają się z nierealnym światem wyobraźni i przechodzą w rzeczywisty świat nadprzyrodzony Bożej łaski”.<sup>38</sup>

Biskup tarnowski swoją troską otaczał katechezę szkolną, którą określał jako katechezę w salach katechetycznych. Była to obowiązkowa katechizacja dzieci i młodzieży szkolnej organizowana przy parafii. Miała trwać średnio dwanaście lat w okresie edukacji w szkole podstawowej i średniej. W zakresie katechezy obowiązkowej zatrzymał się na dwóch sprawach: przygotowaniu dzieci do pierwszej spowiedzi i komunii św. oraz przygotowaniu młodzieży do sakramentu bierzmowania.<sup>39</sup>

<sup>36</sup> Por. t e n ż e, *Lavare pedes. List pasterski na dzień ingresu do katedry tarnowskiej (Tarnów- 27 V 1962)*, w: t e n ż e, *Kościółowi napisz, jw.*, s. 13-15.

<sup>37</sup> Por. M. Z a j ą c, *Troska arcybiskupa Jerzego Ablewicza o duszpasterstwo katechetyczne w Kościele partykularnym*, w: *Świadek wierny. Dziesiąta rocznica śmierci arcybiskupa Jerzego Ablewicza*, J. S t a l a (red.), Tarnów 2000, s. 184-187.

<sup>38</sup> J. A b l e w i c z, *Do takich należy królestwo. List pasterski na Wielki Post o wychowaniu religijnym i katechezie dzieci przedszkolnych (Tarnów – 11 II 1977)*, w: t e n ż e, *Kościółowi napisz, jw.*, s. 279.

<sup>39</sup> Por. *Instrukcja o przygotowaniu dzieci do pierwszej spowiedzi i komunii św.*, w: IV Synod Diecezji Tarnowskiej, s. 256-259; *Instrukcja o przygotowaniu do sakramentu bierzmowania*, w: tamże, s. 260-263. Tym sprawom Ablewicz poświęcił też listy pasterskie: T e n ż e, *Nauczyciele wiary i współpracownicy Bożej łaski, jw.*, s. 104-107; Tenże, *Sakrament dojrzałego wyznawania wiary. List pasterski o przygotowaniu do sakramentu bierzmowania (Tarnów – 1968)*, w: tenże, *Kościółowi napisz, jw.*, s. 122-127.

Z katechezą obowiązkową współistniała katecheza kontynuująca, która obejmowała swoim zasięgiem młodzież pozaszkolną i pracującą. Miała ona docierać do tych wszystkich, którzy pozbawieni byli aktualnie katechezy systematycznej. Pasterz Kościoła tarnowskiego podjął się również katechizowania dorosłych. Organizując godziny duszpasterskie, kursy przedmałżeńskie, dni skupienia, rekolekcje i misje, zmierzał do podniesienia wiedzy religijno-moralnej wśród dorosłych.<sup>40</sup> Poszukiwał jednocześnie możliwości takiej formacji duchowej dorosłych, która uzupełniałaby i pogłębiała katechezę dziecięco-młodzieżową w zagrożonym patologiami środowisku rodzinnym.

Biskup tarnowski nieustannie troszczył się o poziom formacji intelektualnej kapłanów i alumnów, którzy angażowali się w działalność katechetyczną. Przekazywał im niezmienną prawdę Bożą i ewangeliczne zasady moralne poprzez swoje listy pasterskie i głoszone słowo.<sup>41</sup> Kapłanów posiadających odpowiednie zalety umysłu i ducha wysyłał do specjalnych instytutów celem zdobycia gruntowniejszej wiedzy z zakresu teologii oraz innych uznanych za przydatne nauk.<sup>42</sup> Czynił więc wszystko, aby zapobiec kulturowemu i intelektualnemu zubożeniu kapłanów.

Trzeba też podkreślić, że kształcenie jest w głównej mierze zadaniem ludzi nauki, którzy sami zgłębiając tajemnice człowieka i świata, przekazują je innym w procesie nauczania.<sup>43</sup> Pasterz Kościoła tarnowskiego, chcąc zapewnić studentom wszechstronny rozwój ich możliwości intelektualnych, doprowadził do wzrostu liczby profesorów wykładających w Instytucie Teologicznym w Tarnowie różne dyscypliny naukowe. Podniósł równocześnie ich kompetencje naukowe, stwarzając im odpowiednie warunki do podejmowania studiów specjalistycznych na uczelniach krajowych i zagranicznych. Pragnąc jeszcze mocniej zintegrować środowisko naukowe, wpływające znacząco na poziom wykształcenia studentów, zatwierdził po raz pierwszy w

<sup>40</sup> Wysokie wymagania religijnomoralne zostały postawione nie tylko rodzicom, lecz również rodzicom chrzestnym: „Rodzice chrzestni spełniając swoją funkcję przy chrzcie, wyrzekają się w imieniu swego chrześniaka złego ducha [...], wyrażają zgodę na zobowiązanie się do troski o katolickie jego wychowanie, przyjmując go na zawsze za swego duchowego syna, czy duchową córkę”. J. B i a ł o b o k, *Instrukcja rodziców chrzestnych w Kodeksie Prawa Kanonicznego*, Currenda 112 (1962) nr 7-9, s. 268.

<sup>41</sup> Por. *Wspomnienie w drugą rocznicę śmierci Abpa Jerzego Ablewicza*, Currenda 142 (1992) nr 4-6, s. 444.

<sup>42</sup> Por. A. J e ż, *Formacja kapłańska w posłudze pasterskiej księdza arcybiskupa Jerzego Ablewicza*, w: *Świadek wierny*, jw., s. 200-202.

<sup>43</sup> Por. J. A b l e w i c z, *Religii i nauce. List pasterski zapowiadający obchód 150-rocznicy powstania Seminarium Duchownego w Tarnowie (Tarnów – 25 I 1971)*, w: t e n ż e, *Kościółowi napisz*, jw., s. 165-167.

diecezji specjalny *Statut* dla profesorów, który jednoznacznie określał ich prawa i obowiązki.<sup>44</sup>

Tak więc widać wyraźnie, że Ablewicz w swoim biskupim posługiwaniu wiele miejsca poświęcił sprawie wykształcenia. Był głęboko przekonany, że edukacja w istotny sposób rzutuje na kształt kultury duchowej człowieka. Rozwija jego człowieczeństwo, pomaga w formowaniu właściwych postaw dla budowania doskonałości osoby ludzkiej. Wykształcenie jako istotny element rozwoju kulturalnego służy więc dobru człowieka jako osoby.

W rozumieniu Pasterza Kościoła tarnowskiego wewnętrzna kultura każdego człowieka nie jest jednak możliwa do osiągnięcia bez pomocy ludzkiej społeczności, w szczególności zaś narodu. Naród, wielka wspólnota ludzi, istnieje „z kultury” i „dla kultury”, stając się szczególnym wychowawcą swoich członków.<sup>45</sup> Oczywiście, oddziałuje i na innych swoją mocą dóbr kultury. Kultura jest potęgą, która zdolna jest pokonać wiele innych mocy. Co więcej, jest trwała i pozytywnie twórcza, a więc jest wielkim dobrem również dla narodu. Słusznie więc wołał Ablewicz: „Potrzebujemy na polskiej ziemi kultury [...], aby być narodem światłym, zgodnym, pracowitym, trzeźwym, moralnym i naprawdę zdolnym do podjęcia odnowy naszej Ojczyzny”<sup>46</sup> Kultura jest więc ważnym czynnikiem konstytutywnym „być” narodu.

W świetle powyższych rozważań można ostatecznie stwierdzić, że dla Biskupa Ablewicza kultura jest wielką wartością w życiu człowieka, społeczeństwa, narodu. Jest podstawowym dobrem wszystkich. Najważniejszym zadaniem kultury jest rozwój człowieka jako osoby, kształtowanie jego człowieczeństwa, formowanie ducha ludzkiego. Będąc wyrazem ludzkiego życia, kultura ma ogromny wpływ na samorealizację człowieka jako podmiotu działań moralnych. Poprzez kulturę człowiek staje się coraz bardziej człowiekiem dla siebie i innych. Nie jest to także obojętne dla świata, który dany został człowiekowi dla jego doskonalenia. Kultura wpływa na sposoby postępowania ludzi, na ich zachowania i kierunek rozwoju. W istotny sposób przyczynia się ona do kształtowania moralności ludzkiej. Kultura nie może być zatem realizowana ze szkodą dla człowieka, ale zawsze dla jego dobra i moralnego doskonalenia się. Aby tak się działo, z pomocą kulturze przychodzi Kościół, który kierując się zmysłem wiary, troszczy się przecież o wszystkie aspekty ludzkiej egzystencji.

---

<sup>44</sup> Por. J. D u d z i a k, *Przełomowe ćwierćwiecze posługiwania Bpa Jerzego Ablewicza w Kościele tarnowskim*, TarnST X (1987), cz. 2, s. 38.

<sup>45</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *W imię przyszłości kultury*, jw., s. 61.

<sup>46</sup> J. A b l e w i c z, *Orędowniczka kultury polskiej*, jw., s. 350.

LA DIMENSSIONE MORALE DELLA CULTURA NELL'INSEGNAMENTO DEL  
MONSIGNORE JERZY ABLEWICZ.

R i a s s u n t o

Il vescovo di Tarnów Jerzy Ablewicz apprezzava molto il ruolo di cultura sia nella vita dei singoli uomini sia quella delle società. Riprendendo tuttavia questo tema non ne ha fatto un'analisi approfondita e completa. Richiamando i documenti del Concilio Vaticano II ed alcuni discorsi di Giovanni Paolo II, il vescovo di Tarnów ha indicato soltanto certi aspetti di cultura.

Nella sua predicazione sottolineava in modo particolare che cultura deve servire alla formazione dell'uomo perchè egli possa vivere pienamente per se stesso e per gli altri. Cultura influisce sul comportamento dell'uomo, e allo stesso tempo, contribuisce alla formazione della moralità umana. Per questa ragione essa non deve mai portare alcun danno all'uomo, ma al contrario, deve servire al suo morale perfezionamento.

Un secondo fondamentale compito di cultura è quello di educazione. Jerzy Ablewicz nella sua pastorale attività ha dedicato un ampio spazio a questo aspetto. Era convinto che l'educazione influisce essenzialmente sulla forma della cultura spirituale dell'uomo.

Questi due aspetti di cultura: formazione ed educazione, aiutano a comprendere meglio se stesso, gli altri e il mondo. Essi formano nell'uomo una capacità a esprimere i retti giudizi, lo rendono più sensibile alla verità e al bello, e soprattutto gli danno il senso del bene oggettivo, il quale costituisce la moralità.